

# AKTIVIST® EXKLUSIV

n°28 | 05 | 2005

Beck



\*Magazyn nie przeznaczony do rozpowszechniania publicznego - wyłącznie dla zarejestrowanych członków Klubu **EDUWY**

GALERIA

PAULA SANZ  
CABALLERO

Jej prace są pełne bezlitośnie wyniosłych i doszczętnie stylowych postaci, które spędzają czas na luksusowych zakupach, drogich kolacjach i w business class na trasie Londyn-Barbados. Poznajcie ilustratorkę-hafciarkę, której talent sięga daleko poza granice Hiszpanii

tekst: Agata Nowicka



## hać, Paula?

nie przygotowuję się do następnej wyprawy, w Madrycie. Robię ilustracje do modnych magazynów, ale swoje prace wystawiam też w galeriach. Jako ilustratorka współpracuję dla COREDO Centre w Japonii, ryłamy dla hiszpańskiego „Telva Magazine” i dla Lladró Porcelains Company.

## Twoja rodzina od pokoleń zajmuje się tkaninami, więc zabawa z modą była pewnie częścią twojego życia. Kiedy wpadłaś na pomysł ilustracji?

Moja matka ma małą pracownię, zajmującą się malowaniem obrazów olejnych, które malowała dawno temu. Ale dopiero w 2005 roku, kiedy w samolocie do Tokio okazało się, że nie mam czym się zająć, wzięłam kawałek materiału, hotelowego bombik z nićmi i zaczęłam się bawić wyszywaniem.

## W jaki sposób powstają twoje ilustracje?

Pracuję od szkicu ołówkiem. Potem wybieram tkaniny, kolory i wzory – nie jest to łatwa selekcja – staram się, żeby były odzwierciedlały emocje, które chcę przekazać w pracy, oczywiście biorąc pod uwagę ograniczenia jakie narzuca to medium. W życiu jest długie i pracochłonne, często też sporej ilości poprawek.

## W jaki sposób stawiałaś się nad projektowaniem ubrań z twoimi haftami?

Wiele osób często mi to sugerują. Może kilku projektantów sprawiałoby mi to przyjemność, ale na rynku jest pełno ubrań z aplikacjami i haftami, a nowych projektantów, że szczerze mówiąc, już mnie to nie interesuje.

## W jaki sposób stawiałaś się nad projektowaniem na twoich ilustracjach – czy jest to sama, czy są kopiami prawdziwych ciuchów?

Wiele osób dostaje zlecenie na odtworzenie konkretnego projektanta, inni chcą, żeby na moich ilustracjach były inne, bardziej nowoczesne trendy. Oczywiście też tacy, którzy proszą, żebym na coś sobie obrałam, bo wymyśliłam ubrania, które odzwierciedlają osobowość moich bohaterów.

W jaki sposób projektantów cenisz najbardziej? Dla mnie to jest Lagerfeld gallery, Jil Sander, Vivienne Westwood i paru innych. Tych, którzy tworząc

nie zapominają o ludziach, którzy będą w nich chodzić i o tym, że powinny one podkreślać piękno i elegancję. Nie przepadam za projektantami, dla których liczy się głównie sam akt tworzenia a kobiety, które noszą ich stroje, są zaledwie wieszakami.

## Jak określiłabyś swój styl?

– Jedną rzecz, której nie cierpię w modzie to jej tyrania. Podobnie nie lubię kiedy ktoś na siłę stara się modzie przeciwstawić. Styl pojawia się kiedy dobrze poznamy siebie i wiemy co pasuje do naszej osobowości, trybu życia, etc. i bez względu na modę. Ubieram się bardzo prosto i tak samo żyję. Są dwie, trzy rzeczy, które mi naprawdę pasują i staram się o tym nie zapominać. Kiedy pracuję w studio jestem jeszcze bardziej bezkompromisowa i wygodna jeśli chodzi o strój.

## Czy masz swoich ulubionych artystów wśród tych, którzy zajmują się wyszywaniem?

– Słyszałam, że ostatnio pojawiło się trochę ilustratorów, którzy szyją i haftują. Ale nie znam ich prac, bo nie zwracam uwagi na tych, którzy zajmują się tym samym co ja, nie podnieca mnie kto, gdzie i jak coś zrobił. Sama nie uważam się nawet za ilustratorkę, raczej za kogoś, kto lubi to co robi i ma szczęście, że może swoje prace publikować i sprzedawać. Moi ulubieni ilustratorzy to René Gruau i Mats Gustafson.

## Co cię wkurza w wyszywaniu?

– Pewnie głównie wolne tempo powstawiania prac, zdarza mi się stracić cierpliwość.

## Twoje prace wyglądają na inspirowane podrózkami.

– Tak, zawsze dużo podróżowałam. Teraz wybieram się do Włoch, potem do Nowego Jorku i do Chin.

## Jesteś szczęśliwa?

– Można powiedzieć, że wszystko u mnie w porządku.

## Czy nie obawiasz się, że trwająca od kilku lat moda na haftowane ilustracje za jakiś czas się skończy? Co wtedy?

– To musi być okropne – bać się, że to co robisz wyjdzie z mody. Nie obawiam się tego, uważam, że prace dzielą się po pro-



stu na dobre i złe. Dobre zawsze będą miały rację bytu. Rozumiem, że ilustracja związana ściśle z modą może wydawać się czysto sezonowym produktem, pewnie tak jest w wielu przypadkach. Jeśli jednak autor nie traktuje mody jako głównego motywu swojej pracy tylko jako jeden z jej elementów – nie musi tak być.

## Po jakie magazyny sięgasz najczęściej?

– Włoski „Vogue”, „The world of interiors”, „Vanity Fair”... Większość publikacji wydawnictwa Condé Nast. Publikują to co najlepsze choć niekoniecznie najnowsze.

## Co robisz kiedy nie musisz nic robić?

– Praca jest moim powołaniem i zarabianiem hobby. Oprócz tego jestem fanką

masaży, martini, dobrego jedzenia, czytania i podróży...

## Gdzie będzie można obejrzeć twoje prace w najbliższym czasie?

– Między innymi w nowej publikacji Taschena poświęconej ilustratorom, w magazynach „TELVA” i „Lladró” i paru innych.

## Spójrz na te zdjęcia sławnych Polaków i typowo polskich rzeczy i powiedz, co ci pierwsze przychodzi do głowy kiedy na nie patrzysz?

– Muszę się przyznać, że nie wiem zbyt wiele o polskiej kulturze, ale marzę o podróży do Polski i poznaniu jej lepiej.

podziękowania dla Agenta 002  
www.agent002.com

**wódka**  
– karjarzy mi się z zimnymi krajami. Mojej kulturze bliższe jest czerwone wino albo martini.

**Mazowsze**  
– czuję tęsknotę za dawnymi czasami, kiedy każda kultura miała swoje zwyczaje, muzykę, tańce. Dzisiaj większość z nas ubiera się podobnie, słuchamy tej samej muzyki, etc., a nasze tradycje zostały przesunięte do sfery rzeczy „typowych”.

**Miss Polski**  
– na pewno jest piękna. Ale niezbyt interesują mnie wybory najpiękniejszych. Czy prawdziwe piękno może być ocenione w trzydniowym konkursie?

**Pałac Kultury i Nauki**  
– idealny do jakiegoś nowego rysunku! Z morderstwem w tle!

**pierogi**  
– przykro mi, w ogóle nie znam tej potrawy.

**mały Fiat**  
– rozmiarem przypomina moje studio.

v

